



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: Miesięcznie z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową Mk. 11, bez odnośnienia Mk. 10.
CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU 50 FENIGÓW.

Ceny ogłoszeń: za wiersz petytowy jednoszpaltowy na I kol. Mk. 4.00
na II i III kol. Mk. 3.00, na IV kol. Mk. 2.00.
Ogłoszenia drobne po 40 fenigów za wiersz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ul. Panny Marji № 38
Telefon № 50. Skrzynka pocztowa № 25

DŹWIGNIĘCIE KRAJU

Jedynym środkiem, mogącym się przyczynić do stałego polepszenia położenia naszego kraju jest spotęgowanie wytwórczości krajowej, którą osiągnie się w pierwszym rzędzie przez wyłożoną pracę całego narodu. Wynik wojny światowej przyniósł nam samodzielność polityczną, którą trzeba było sobie zabezpieczyć wołą narodową. Wojna choć nawet wygrana, nie rentuje się, nie przynosi korzyści równających się wkładkom. Z powodu tego skrócony czas pracy pociąga za sobą poważne następstwa i to tem więcej, gdyż wydajność pracy się bardzo obniżyła. Trzeba by pod tym względem uświadamiająco działać, aby każdy pojął, w jaki sposób dążyć do naprawy.

Przemysł cierpi bardzo z powodu braku węgla. Wydajność kopalń polskich dosięgła poniekąd już cyfry przedwojennej, lecz wobec wcielenia b. zaboru pruskiego nie wystarczy w żadnej mierze na zapotrzebowanie krajowe. W związku z tem stoi sprawa komunikacji. Od szerszego rozwinięcia tego zagadnienia zależy dużo. Popierać należy elektryfikację kraju, aby przemysł uniezależnić od węgla.

Dalej trzeba by stwierdzić stosunek cen wyznaczonych na produkty rolne od kosztów produkcji. Wszelkie materiały doznały znacznych nadwyżek i w miarę tego trzeba by i też ceny za artykuły rolne podwyższyć, aby powiększyć wydajność. Dostosowanie cen krajowych do światowych miało by fatalne skutki, gdyż szczególnie dewizy krajów koalicyjnych i neutralnych idą stale w górę. Aczkolwiek wszelkie normowanie cen przez rząd nie przyniesie pożądaných stosunków, gdyż przy nieuwzględnieniu żądań producentów wobec braku żywności paszek łatwo zakwitnie, to trzeba koniecznie wyznaczyć jeszcze przed nowymi zasiewami odpowiednie ceny.

Zakaz przywozu artykułów zbytkownych trzeba koniecznie podtrzymać i rozszerzyć go na rzeczy, które nie są konieczne potrzebne do wyżywienia, jak kawa, wino i tp., ponieważ wydeje się na to dość znaczne sumy.

Aczkolwiek przywóz żywności poniekąd był niezbędny, gdyż Kongresówka znalazła się z powodu gospodarki okupantów w bardzo trudnym położeniu, to czas będzie pomyśleć, aby przywozić zamiast fabrykatów gotowych, jak szmalc, słoniny i mięsa, surowce dla rolnictwa, w szczególności środki pastewne i przez pewien czas zboże.

Choć nowa taryfa celna przewiduje nieopieranie opłat od pewnej kategorii towarów wlokniętych przez trzy miesiące, nastęrcza się obawa, że pozwoleniostwo to przyczyni się do obniżenia kursu marki, gdyż import tych towarów wykorzysta tę ulgę i będzie sprzedawał nad zapotrzebowanie, aby osiągnąć wysokie ceny z powodu tendencji zwykłej cen na te towary. Przywóz surowca należy ściśle kontrolować, aby nie wyrabiano artykułów zbytkownych dla kraju, które wobec przykrego położenia są najzupełniej zbędne. Trudno będzie przeprowadzić takie zarządzenia w czyn, trzeba posługiwać się organizacjami handlu i przemysłu z udziałem rządu.

Z uznaniem należy stwierdzić, że zamierza się uporządkować wywóz, aby przeciwdziałać przetrwonieniu towarów. Trzeba utworzyć urząd dla badania cen wywozowych, aby popierać skutecznie dążności normowania cen.

Nieodzowna jest ścisła kontrola na granicy dla utrzymania różnicy między cenami krajowymi i zagranicznymi.

Pełnomocnik koalicji w Gdańsku.

Polska Agencja telegraficzna donosi z Gdańska:

W rozmowie z redaktorem „Danziger Zeitung“ na temat rzekomych szykan polaków, stosowanych wobec włońskiego miasta Gdańska na polu komunikacyjnym, oświadczył sir Reginald Tower, iż jest przekonany, że zachodzi tu nieporozumienie, wywołane specjalnymi warunkami miejscowymi. Nieporozumienia te szybko ustąpią i nie pozostawią po sobie podrażnienia, ani stronie niemieckiej, ani polskiej.

Trudności w komunikacji między Niemcami a Gdańskiem i na odwrót muszą najszybciej ustać.

Wystawianie pasportów dla obywateli gdańskich na podróże do Niemiec, o ile ono jest wogóle potrzebne, jest wyłączną rzeczą władz gdańskich.

Dalej mówił sir Reginald Tower o potrzebie szybkiego uruchomienia warsztatów okrętowych,

Gdańsk nie potrzebuje się obawiać aby na miasto nałożono ciężary, jak np. utrzymanie wojska europejskiego. Byłoby to krótkowzroczne, zarówno z punktu widzenia praktycznego, jak politycznego.

Co do waluty istnieją dwie możliwości — powiedział sir Tower — albo Gdańsk będzie miał własną walutę, albo też walutę obcą, t. j. polską lub niemiecką.

Wprowadzenie własnej waluty w Gdańsku byłoby, zdaniem sir Reginalda Towera, w obecnych warunkach bardzo śmiałym eksperymentem.

Waluta polska nie wchodzi również w grę, ponieważ Polska ma na swoim obszarze dwie waluty obce, t. j. korony i ruble, a ujednostajnienie waluty jeszcze nie nastąpiło.

Należałoby przeto, zdaniem sir Towera, przez jakiś czas utrzymać walutę niemiecką.

Sprawa waluty wywołuje trudności nie tylko w Niemczech, ale i w innych krajach. W tym stanie rzeczy mielibyśmy dzynarodowe sfery finansowe liczyć się na przyszłość z marką niemiecką. Nieprzyjacielskie do niedawna państwa nie mają żadnego powodu do gospodarczego zniszczenia Niemiec.

Sprawa konstytucji Gdańska będzie w ciągu sześciu miesięcy załatwiona. Około 6 tygodni do dwu miesięcy będzie trwało opracowanie projektu konstytucji gdańskiej, który następnie będzie złożony Lidze narodów do rozważenia i ostatecznego załatwienia.

„Danziger Ztg.“ w obszernym artykule roztrząsa — mową powiatną sir Reginalda Towera i pisze między innymi:

„Naczelny komisarz Tower rozumie zapewne łaskawie, że nie płyniemy pełnymi żaglami ku temu szczęściu, jakie ma nam dać wolne miasto. Byłoby to niewdzięcznością wobec Niemiec, z którymi związani jesteśmy uczuciami wdzięczności i na które nie możemy się odzwolnić.“

Nie oznacza to jednak, abyśmy nie mieli przyjąć tego, co się stało.

Na tem nie koniec: będziemy się stawali wyścignąć jak najwięcej korzyści ze stanu rzeczy, który istnieje.

Oto powód, że najszczęśliwiejmu symy rozważać słowa, co do których

nie wiemy, czy za nimi nastąpią czy nie.

P. Tower stanął na gruncie traktatu pokoju, i to już mogłoby być wytłumaczeniem naszego zimnego stanowiska i chęci przekonania się, czy p. komisarz będzie stawał w obronie interesów Gdańska.

Co do projektu konstytucji, to takie już istnieją i są komisarzowi doręczone. Zdaje się jednak, że młyny p. Towera zbyt powoli mięła, jeżeli na opracowanie konstytucji potrzebuje on dwu miesięcy. Nie oczekujemy, aby projekt konstytucji odpowiadał zyczeniu większości ludności Gdańska, a skoro projekt wymaga zatwierdzenia Ligi narodów, to spodziewamy się, że p. Tower po 6-ciu miesiącach nie stanie przed nami i nie powie, wręczając nam ostateczny tekst konstytucji: „Ja inaczej chciałem, coż kiedy niedobra Liga narodów i t. d.“ W takim razie bowiem nie moglibyśmy uwierzyć, że p. Tower naprawdę chciał coś zrobić.

Pracy p. Towera nie chcemy ani przeceniać, ani nie doceniać.“

Dalej pisze dziennik, że pożądanym byłoby zakaz wykupywania czegokolwiek przez żołnierzy koalicji w Gdańsku.

Artykuł kończy się słowami: „Poczekamy, jakie czyny nastąpią po słowach p. Towera i w jakim stopniu okaże się godnym naszego zaufania.“

Telegramy.

Jen. Szeptycki o pokoju.
Redaktor „Dziennika Wileńskiego“, p. J. Obst, zwrócił się do jen. hr. Szeptyckiego o opinie co do propozycji pokojowej ze strony rządu sowieckiego.

Generał oświadczył, że ofensywa bolszewicka na wiosnę nie jest wykluczona, ale niema najmniejszego powodu niepokoić się z tej racji. Następnie dowódca frontu litewsko-białoruskiego podkreślił znaczenie nastroju zachowania się społeczeństwa na tyłach armji.

Głośna agitacja pokojowa jest wysoce niepolityczna, zamiast bowiem zbliżać, oddala pokój. Przypomnijmy sobie nie tak dawne przykłady wojny światowej, kiedy to każda pokojowa propozycja ze strony Niemiec tłumaczona była stale przez ententę jako dowód ich słabości.

Nie inaczej rzecz się ma i teraz. Jeżeli społeczeństwo okazywać będzie zbytnią chęć zawarcia pokoju, wykazywać jego rzekomą konieczność, to tem samem oczywiście osłabi tylko nasze szanse, podnieci ambicje przeciwnika, jego pewnością siebie — i w rezultacie uniemożliwi wszelką akcję pokojową.

Przyjazd marszałka Focha.
Przyjazd marszałka Focha do Warszawy nastąpić ma w pierwszych dniach marca.

Powitanu zwycięskiego wodza armji armji sprzymierzonych nadany będzie charakter jak najbardziej uroczysty.

Na granicy jenerałnego dowódcy warszawskiego powita znakomitego gościa wiceminister spraw wojskowych, jenerał Sosnkowski. Po drodze, na każdej stacji witać będzie marszałka komenda załogi miejscowej.

Na dworcze warszawskim powita marszałka Focha minister wojny, szef sztabu i kompanja honorowa.

Do Belwederu pojedzie jenerał Foch ulicami: Marszałkowską, Królewską, Nowym Światem i Alejami Ujazdowskiemi. Po drodze ustawione będą bramy tryum-

falne. Szpalery wojski ustawione będą wzdłuż ulic, które ma przejeżdżać wódz naczelny armji sprzymierzonych.

Przeciw zupełnemu spoczynkowi niedzielnemu.

Lwów. W sobotę rano rozpoczęły się w lwowskiej Izbie handlowej obrady w sprawie unormowania spoczynku niedzielnego w ramach obowiązującej ustawy.

Kupcy i fryzjerzy domagają się otwarcia lokali w niedziele i święta bodaj przez 3 godziny rano, gdyż warszawski zakaz pracy niszczy wielu pracowników u nas.

We Lwowie sami pracownicy niektórych działów domagają się parogodzinnej pracy w niedziele i święta.

Na Górnym Śląsku.

Opole. Przewodniczący komisji Ententy, gen. Le Rond, oświadczył, iż nie ma zamiaru zaprowadzić cenzury prewencyjnej dla pism, pozostaje więc tylko obowiązek składania pewnej ilości egzemplarzy pisma natychmiast po wydrukowaniu.

Jeżeli prasa niemiecka i berlińska nadal zajmować się będzie zarządzeniami Ententy na G. Śląsku i rozpuszczaniem wieści fałszywe, to pisma te nie będą dopuszczane na teren plebiscytowy.

Konsulat polski w Opolu.

Prasa niemiecka donosi, iż rząd polski zawiera na czas okupacji utworzył w Opolu konsulat.

W Opolu bawił w dniu 15 b. m. Korfany, skąd udał się do Bytomia.

Teatr Polski na G. Śląsku.

W „Gaz. Ludowej“ czytamy w ogłoszeniach, iż teatr polski (włosciański) na G. Śląsku pod dyrektcją W. Foltwaczego odegra sztukę ludową „Na wymiarze“ w teatrze miejskim w Bytomiu w d. 24 b. m., w Zabru w d. 26, w teatrze miejskim w Gliwicach w d. 27 i w Raciborzu d. 28 i 29 b. m.

Rada m. Piotrkowa na cele plebiscytowe.

Piotrków. Rada miejska na czwartkowym posiedzeniu po przemówieniach delegata Górnego Śląska oraz radnych miejskich pastora Wenzla i Bronikowskiego, uchwaliła wysygnąć natychmiast 70,000 marek na cele plebiscytowe.

Wojska koalicyjne przybędą na Spisz i Orawę i marca.

Nowy Targ. Podkomisja koalicyjna obrala jedną ze spiskich miejscowości jako stałą siedzibę, podobno Jaworzynę Wedle zapowiedzi podkomisji, wojska koalicyjne przybędą na teren plebiscytowy około 1 marca.

Nowe marki na Śląsku Górnym.

Poznań. Od 20 b. m. w prowadzono nowe marki pocztowe na Górnym Śląsku. Listy z markami niemieckimi będą uważane za nieofrankowane.

Budowa portu w Pucku.

Poznań. „Dziennik Poznański“ otrzymał wiadomość z poważnych źródeł, że sprawa budowy portu w Pucku przedstawia się coraz realniej, a to z uwagi na szczupłość portu w Gdańsku, który potrzebom Polski wystarczyć nie może i musiałby zostać przebudowany.

Nowe transporty amerykańskie dla Polski.

Wiedeń. Ministerstwo apro wizacji otrzymało z Nowego Jorku wiadomość, że 16 b. m. wypłynęło z amerykańskich portów kilka statków, wiozących żywność dla Polski. Prócz tego okręty te zawierają także lokomotywy. Transport przy-

będzie od Gdańska w ciągu 2 do 3 tygodni, zależnie od wpływów atmosferycznych.

Ładunek „Wisty”.

Gdańsk. Rozpoczęto tutaj wyładowywać przybyły z Ameryki parowiec „Wista”. Ładunek stanowi 42,000 worków mąki przeznaczonych wyłącznie dla ludności żydowskiej w Polsce, 2,000 bal bawełny dla fabryk łódzkich, oraz 7000 skrzyń mleka zgęszczonego dla dzieci.

Wielkie nadużycia kolejowe na Wołyniu.

Od dłuższego czasu krążyły na Wołyniu pogłoski o wielkich nadużyciach, popełnianych przez funkcjonariuszy kolejowych. Wojskowy dowódca kolei wysłał specjalną komisję, która przeprowadziwszy śledztwo, stwierdziła, że nadużycia te istotnie miały miejsce, a dokonywali ich wyżsi urzędnicy kolejowi. Rosjanie, którzy drzewo rządowe sprzedawali paskarzom. Operacje te sięgały milionów.

Na podstawie zebranych danych aresztowano zawiadowców stacji Łuck—Antonin i Kowelce, oraz spekulanta Rappaporta. Wszyscy oni staną przed sądem polowym w Równiu.

Niemcy o roli Francuzów na Górnym Śląsku.

Katowice. De „Leipziger Neueste Nachrichten” piszą z G. Śląska.

„Od dwóch dni oficerowie francuscy całkiem rozmyślnie rozpowiadają, że między Francją a Polską zawarto układ obowiązujący w sprawie przysądzenia G. Śląska. I dlatego niema celu popierania osobliwszego sprawy niemieckiej.

Według informacji, posiadanych przez kółka przemysłowe górnośląskie, istotnie w październiku roku ubiegłego między Francją, Anglią a Włochami zawarty został układ tajny, na mocy którego Górny Śląsk uznano za teren interesów francuskich.

Reszta wielkich państw ententy wyraziła swą bezinteresowność w tej sprawie. Skutkiem tego układu Ameryka zrzeka się udziału w regulowaniu spraw terenów polskich, a Anglia również wycofała się ze współdziałania w okupacji Górnego Śląska. Wiadomo, że Anglia nie posiada rozporządzalnych sił dla okupacji była tylko osłoną istotnego stanu rzeczy, gdyż interesy Anglii koncentrują się zgodnie z układem w Gdańsku”.

Mordercy socjalistycznych redaktorów w Budapeszcie ujęci.

Wiedeń. Z Budapesztu donoszą, że na Zgromadzeniu Narodowym zawiadomiono urzędowo posłów, że sprawców zamordowania redaktorów „Nepszawy” Somogyego i Beczo ujęto i wkrótce na zwiska ich będą podane do wiadomości publicznej.

Za ujęcie sprawców policja wyznaczyła wielkie nagrody.

Wrzenie w Irlandji.

Warszawa. Wiedeńskie biuro korespondencji z Londynu według Telegrafu, że wczoraj aresztowano w Dublinie 11-tu Sinn Felnistów. W miejscowości Westserry uzbrojeni Irlandczycy zaatakowali gmach policji, przyczem użyto granatów ręcznych, karabinów i rewolwerów. Atak został odparty.

Zajęcie ujścia Dniestru przez bolszewików.

Moskwa. Komunikat bolszewicki donosi, że wojska czerwone zajęły ujście Dniestru. Po zaciętych walkach wojska bolszewickie dotarły do linii Dniestru w okolicy Grigorjopola.

Amerykański rządzi obecnie p. Wilsonowa.

Frankfurt. Jak donosi „Frankfurter Ztg.” z N. Yorku, waszyngtońscy korespondenci pism nowojorskich twierdzą, że rządy w Ameryce sprawują obecnie pani Wilsonowa i sekretarz prywatny Wilsona ze stanowiska prezydenta.

Śmierć Puruszkiewicza.

Kopenhaga. Donoszą tu, że w Rostowie nad Donem umarł znany poseł berarabski i Dumy, przywódca czarnosecińców W. Puruszkiewicz.

Archangielsk zajęty przez bolszewików.

Moskwa. Po opuszczeniu Archangielska przez białą armię zostało miasto za jęte przez bolszewików.

Wojska czerwone obsadziły linię Onegi i kolej do Wołogdy. Jeden pułk zbuntował się, zabił komendanta, jako też większą ilość oficerów, 500 żołnierzy przeszło do bolszewików. Prowizoryczny rząd północno rosyjski podał się do

dimisji i przekazał władzę generalowi Millerowi.

Czeszy działacze polityczni zdrajcami własnego narodu.

Cieszyn. Jak donoszą z Pragi, we czwartek przedłożyła komisja dla zbadania skonfiskowanych archiwów policyjnych z czasów austrjackich wyniki śledztwa wobec zgromadzenia narodowego.

Wyniki na ogół są stosunkowo nie wielkie, gdyż komisja stara się tuszować sprawę, nie chcąc odkrywać przed światem całego bagna szpicłowi, od których roilo się społeczeństwo czeskie.

Tajne archiwa policji austrjackiej datują się od r. 1904, stwierdzono zaś, że niektórzy konfidentci działali już od 1892 r. Komisja badała wyłącznie akta dotyczące osób czeskiego pochodzenia, które działały rozmyślnie na szkodę własnego narodu.

Wielką liczbę aktów spalili urzędnicy policyjni przed przewrotem, kilka zaś skrzyń z aktami zniknęło w niewytłumaczony sposób już w trakcie badań, dlatego wyniki śledztwa są nikle, chociaż wystarczają na odsłonięcie nikczemności czeskiej.

Stwierdzono dotychczas 16 nazwisk stałych zawodowych konfidentów policyjnych, a nadto nazwiska 59 osób, które występowały w charakterze denuncjantów. W całości skompromitowanych jest 93 osób, w tem 6 znanych wybitnych działaczy politycznych i dziennikarzy.

Nazwisk zdrajców własnego narodu komisja dotychczas nie przedłożyła.

(Ta skandaliczna afera, będąca hańbą dla Czechów, mówi sama za siebie. Czesi dostarczali w obfitości nietylko zdrajców swego narodu, ale na usługach dawnego c. k. rządu grasowali po całej Austrii, jako wyborny materiał na szpicłowi i donosicieli, co jest zresztą specjalną właściwością i zdolnością czesku.—Przyp. Red.).

Zatonięcie okrętu z całą załogą i 2000 pasażerów.

Londyn. Wadłe doniesień z Konstantynopola odbywa się dalej ewakuacja Odessy, mimo śnieżyca na Czarnym morzu. Jeden z okrętów z 2,000 pasażerów, z wielu angielskimi uchodźcami, urwał się z liny i osiadł na mieliźnie u wejścia do Bosforu. Wszyscy pasażerowie i cała załoga zatona. Inny okręt, dawniej własność Lloyd austriackiego, natknął się na minę i zatonał. Dalszych wiadomości o tym parowcu tajemna.

Niemcy przedłużają dzień roboczy.

Berlin. Kanclerz Rzeszy, Bauer, na posiedzeniu gabinetu przedstawił referat ze swej podróży orientacyjnej w Ruhr. Istnieje zamiar wprowadzenia 8 i pół godzinnego dnia roboczego, gdyż tylko w ten sposób będzie można zapobiedz klęsce węglowej.

Kościół Ligi Narodów w Gdańsku.

Ewangelicki kościół garnizonowy św. Elżbiety oddany ma być „Lidze Narodów” jako fiskalna własność wojskowa. Obecnie mają już być odprawiane nabożeństwa dla wojska angielskiego. Ostatnie niemieckie kazanie odbędzie się w niedzielę.

Spisek węgierski przeciw Rumunii.

Wiedeń. Jak podaje Agencja Daurian z Koloswaru węgierski nadzupan Ugron, dyrektor banku Perubany i inne wybitne osobistości w Szekely i Udvarhely, zostały przez władze rumuńskie zaaresztowane i postawione przed sąd wojenny za udział w spisku przeciw rządowi rumuńskiemu.

ROZKŁAD SIŁ MILITARNYCH ROSJI

„Der Neue Tag” podaje rozkład wojsk rosyjskich i nierosyjskich, bolszewickich i niebolszewickich na frontach i na terytorjum Rosji. Znacząwszy, iż najlepszy materiał żołnierski stanowią Polacy, zauważa, że na Finlandję nie można liczyć, albowiem po wyborze prezydenta Stalberga zwyciężyła tam orientacja przeciw interwencji Rosji.

Wojska estońskie w liczbie 35 tysięcy ludzi, pod wodzą gen. Denisona, są tak zbolszewizowane, że nie będą mogły utrzymać frontu przeciw znacznym siłom bolszewickim. Estończycy zajmują odcinek między jeziorom Pejpus, a linią Walmar-Paczor. Łotysze, liczący 20,000 żołnierzy, stoją na odcinku od linii Walmar-Paczor do linii Baws - Noworzew.

Rumunja zgromadziła nad Dniestrem około 7 dywizji po 12,000 ludzi — ra-

zem około 84,000. Strategiczną rezerwę tego frontu są 3 dywizje. (36,000). W dawnych pułkach (disciplina jest dobra.

Wojska Kołczaka, Denikina i Judenicy przedstawiają się następująco: Kołczak miał 85,000 ludzi, Denikin 200,000, Judenicz 20,000 — razem 305,000. Armia ta jednak prawie zupełnie już nie istnieje.

Oddziały angielskie obsadziły południową część rosyjskiej i kaukaskiej republiki na linii Batum - Tyllis - Baku, by powstrzymać pochod bolszewików ku Mezopotamji.

Japończycy obsadzili Mandżurję — 28,000 żołnierzy.

Armia czeska (55,000), podlegająca Kołczakowi ogłosiła swą neutralność i czeka na odtransportowanie do ojczyzny.

Siedziba armii bolszewickiej, będącej pod komendą rewolucyjnej rady wojennej, jest Serpuchów pod Moskwą. Członkami rady są: prezydent Trocki, pomocnik: Podwojski, wiceprezydent Skłjański,

ZBRODNIENIE GEN. VON KLUCKA.

Na liście francuskiej, żądającej wydania zbrodniarzy wojennych niemieckich, widnieje pod nr. 162 generał von Kluck, komendant tej armii, która dążyła na Paryż i została — jak wiadomo — pobita nad rzeką Marną w pierwszych dniach września 1914 roku.

Lista francuska zarzuca mu wydawanie rozkazów podwładnym pułkom, ażeby podpalały miasta i wsie, ażeby rabowały i ażeby rozstrzeliwały osoby cywilne. Dowiedziono, że wszystkich tych zbrodni żołnierze generała von Klucka dopuszczali się w licznych gminach departamentu Oise. Kolumny niemieckie pędziły przed sobą wielkie i gęste zępcy kobiet i dzieci, ażeby się w ten sposób zasłonił przed strzałami wojsk francuskich.

Wiele z tych kobiet i dzieci poniosło śmierć, albo ciężkie rany. Wojska niemieckie, należące do armii gener. von Klucka rabowały domy i sklepy. Specjalnie wyposażone kolumny żołnierzy podpalały zaopatrzone w rozmaite materiały palne miasto Senlis. Oficerowie pozostający pod rozkazami von Klucka, rozkazali zastrzelić mera, który był wzięty jako zakładnik.

W palącym się mieście Creil, Niemcy pędzili przed sobą jako ochronę przed strzałami francuskimi, kolumny mężczyzn cywilnych.

Dn. 30 sierpnia 1914 r. gener. von Kluck oświadczył w mieście Lassigny

Ogłoszenie.

SPRZEDAŻ CHLEBA.

Wydział Apropowizacji miasta zawiadamia, iż od dnia 22 b. m. (poniedziałek) będzie sprzedawanym chleb na ku pon nr. 17 po mk. 4 za bochenek.

Wobec niemożliwości wypieczenia jednorazowo większej ilości chleba aby obdzielić możliwie największą liczbę mieszkańców miasta, chleb wydawanym będzie tylko po jednym bochenku na rodzinę, bez względu na ilość osób w rodzinie.

Dla mieszkańców miasta posiadających legitymacje z Nr. punktów 16, 18 i 19 sprzedaż chleba odbywa: się będzie wobec braku innego lokalu w sklepie II Aleja nr. 31. (Według ogłoszenia chleb miał być sprzedawanym przy ul. Szkolnej nr. 15).

Wydział Apropowizacji Magistratu m. Częstochowy podaje do wiadomości, iż wobec przejścia przez Wydział Apropowizacji detalicznej sprzedaży kontyngentów dla mieszkańców nie będących członkami kooperatyw zostaje otwarty szereg sklepów w niżej wymienionych punktach miasta.

Sklep nr. 1 Zawodzie ul. Mirowska dom Zykwińskiej.

Sprzedaż towarów wraz z chlebem dla mieszkańców Zawozia.

Sklep nr. 2 ul. Kawia nr. 23.

Sprzedaż towarów wraz z chlebem dla mieszkańców ulic:

Przedmieście Kule, Cmentarna, Tarkowa, Stodolna, Kawia, Krótka, Wały, Warszawska; w tymże sklepie sprzedaż towarów z wyjątkiem chleba dla mieszkańców ulic: Nadrzeczna, Koszarowa, Mostowa, Senatorska, Kozia, Ogrodowa od nr. 1 do nr. 25 włącznie, St. Rynek, Nowy Rynek, Prosta, Targowa, Krakowska od nr. 1 do nr. 14

naczelnym wódz Kamieniew, członkowie Smigli (?), Hussew, Rykow.

Front dzieli się na 4 odcinki: północny, południowy, wschodni i zachodni.

Front północny pod komendą generała Gutowa. a) armia gen. Kłębowskiego 32,000 ludzi; b) front murmański 30,000 ludzi.

Front południowy (pod komendą gen. Parskiego 146,000 ludzi; a) 11 armia; b) 10 armia; c) 9 armia; d) 1 armia; e) 4 armia i oddziały turkeltańskie pod komendą gen. Kolegajewa.

4) Front zachodni. Pod komendą gen. Zenojowa (szef sztabu gen. Nowikow) 180,000 ludzi.

Od północy na południe: a) grupa Ołonic; b) 7 armia; c) 15 armia; a) 12 armia.

Razem mają bolszewicy 400,000 karabinów. 17,000 kawalerji, 13 tys. karabinów maszynowych, 2 tys. dział.

Według ostatnich wiadomości ma być organizacja i dyscyplina czerwonej armji bardzo dobra. Rad żołnierskich niema podobno wcale.

właścicielowi domu, w którym mieszkał, prezydentowi sądu apelacyjnego paryskiego Febre'owi co następuje:

— Chcemy Francję zniszczyć To państwo musi zniknąć. Za trzy dni będziemy w Paryżu. Zabierzemy do Niemiec wszystkie zabytki sztuki i wszystkie bogactwa gospodarcze w Paryżu, zabijemy to miasto i zniszczymy, pozostaną tylko gruzy i popioły. Paryż musi przestać istnieć.

W Rewigny żołnierze 127 pułku rezerwowego piechoty niemieckiej zabili ogromną ilość mieszkańców, uciekających przed pożarem. Jeden z generałów niemieckich na ten widok zawołał:

— Doskonała lekcja dla mieszkańców.

W listopadzie 1915 r. adwokat z Berlina dr. Bergschmidt, oficer rezerwy, oświadczył w Chauny, że Niemcy wykreslili oddawna słowa „litość i ludzkość” ze swojego słownika.

Od siebie dodajemy, że mnóstwo zbrodni, zarzucanych generałowi von Kluckowi, powtarzają się także i w Królestwie Polskiem. Do tej kategorii należy spalenie systematyczne i celowe Kalisza.

Widocznie istniała jakaś tajna, szczegółowo opracowana instrukcja dla generałów i oficerów niemieckich, pouczająca ich, w jaki sposób mają palić obce miasta. Wartoby taką instrukcję wyszukać.

Ogłoszenie.

SPRZEDAŻ CHLEBA.

Wydział Apropowizacji miasta zawiadamia, iż od dnia 22 b. m. (poniedziałek) będzie sprzedawanym chleb na ku pon nr. 17 po mk. 4 za bochenek.

Wobec niemożliwości wypieczenia jednorazowo większej ilości chleba aby obdzielić możliwie największą liczbę mieszkańców miasta, chleb wydawanym będzie tylko po jednym bochenku na rodzinę, bez względu na ilość osób w rodzinie.

Dla mieszkańców miasta posiadających legitymacje z Nr. punktów 16, 18 i 19 sprzedaż chleba odbywa: się będzie wobec braku innego lokalu w sklepie II Aleja nr. 31. (Według ogłoszenia chleb miał być sprzedawanym przy ul. Szkolnej nr. 15).

Wydział Apropowizacji Magistratu m. Częstochowy podaje do wiadomości, iż wobec przejścia przez Wydział Apropowizacji detalicznej sprzedaży kontyngentów dla mieszkańców nie będących członkami kooperatyw zostaje otwarty szereg sklepów w niżej wymienionych punktach miasta.

Sklep nr. 1 Zawodzie ul. Mirowska dom Zykwińskiej.

Sprzedaż towarów wraz z chlebem dla mieszkańców Zawozia.

Sklep nr. 2 ul. Kawia nr. 23.

Sprzedaż towarów wraz z chlebem dla mieszkańców ulic:

Przedmieście Kule, Cmentarna, Tarkowa, Stodolna, Kawia, Krótka, Wały, Warszawska; w tymże sklepie sprzedaż towarów z wyjątkiem chleba dla mieszkańców ulic: Nadrzeczna, Koszarowa, Mostowa, Senatorska, Kozia, Ogrodowa od nr. 1 do nr. 25 włącznie, St. Rynek, Nowy Rynek, Prosta, Targowa, Krakowska od nr. 1 do nr. 14

Sklep nr. 5, w zabudowaniach fabryki „Peltzerów.”

Sprzedaż towarów wraz z chlebem dla mieszkańców ulic:

Stradom, Stradomska, Ciasna, Nowo-Kielecka, Mickiewicza, Władysława W tymże sklepie sprzedaż towarów

Sprzedż chleba dla mieszkańców wymienionych ulic, odbywać się będzie w punkcie sprzedaży nr. 4 przy ul. Zielonej nr. 23.

Sklep nr. 6, ul. Wietulńska nr. 20. Sprzedż towarów wraz z chlebem dla mieszkańców ulic: Wietulńska, Rynek Wietulski, Stara Kiedrzyńska, św. Jana, Ciemna (legitymacje z nr. punktów 40 i 41) św. Rocha, Parkitka, Podkule.

W tymże sklepie sprzedż towarów z wyjątkiem chleba dla mieszkańców ulic: św. Barbary, Zaciszańska, Cegielińska, Kordeckiego, Podkule, Kazimierza, Kościelna, Augustyna, Jasna Góra.

Sprzedż chleba dla mieszkańców wymienionych ulic, odbywać się będzie w punkcie sprzedaży nr. 5 przy ul. św. Barbary nr. 15.

Sklep nr. 7 Ost. Grosz., ul. Krakowska dom „Jednoś.” Sprzedż towarów wraz z chlebem dla mieszkańców ulic: Krakowska, Mokra, Polna, Nowa, Kościelna.

W tymże sklepie sprzedż towarów z wyjątkiem chleba dla mieszkańców ulic: Bór, Piaski, Mostowa, Bielańska, Sadowa, Krótka, Wronia, Spadek, Franciszkańska, Wązka, Bolesławska, Piękna, Nizka, Sosnowa, Wesoła, Górna, Zródlana, Leśna, Karolkowa, Botaniczna, Orla, Wspólna, Bąkowska, Zielna, Żelazna, Długa.

Sprzedż chleba dla mieszkańców wymienionych ulic, odbywać się będzie w punkcie sprzedaży nr. 6 przy ul. Bór nr. 27.

Sprzedż towarów dla nowoprzybyłych odbywać się będzie w sklepie nr. 4 przy ul. Panny Marii nr. 62 (w oficynie).

Sklepy czynne bez przerwy codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel od godziny 8-ej rano do godz. 3-ej po południu. Punkty sprzedaży chleba czynne od godziny 9-ej rano do godz. 1-ej po południu.

Prezydent A. Bandkiewicz-Steżyński. Ławnik F. Kurpiński.

KRONIKA

Zjazd naczelników Straży ogniwoch. Jak donosiliśmy w dn. 21, 22 i 23 odbyły się trzydniowe kursy uzupełniające dla naczelników Straży ogniowej. Na kursy powyższe przybyło ogółem 63 naczelników z powiatów: Częstochowskiego, Radomskiego i Wietulskiego. Wykłady na kursach z zakresu pożarnictwa i organizacji Straży prowadził starszy inspektor Związku Florjańskiego w Warszawie p. Brzozowski, oraz jego pomocnik inspektor Pachelski.

Prócz wiedzy teoretycznej na kursach odbyły się pokazy i ćwiczenia praktyczne, prowadzone przez lustratorów Straży ogniowych pow. Częstochowskiego p. Lewandowskiego.

Zwrot reprezentantów Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowego. W ub. niedzielę o godz. 3 i pół po południu w myśl § 18 regulaminu dla reprezentantów Częstochowskiego Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowego odbyło się ogólne zebranie zwołane w trzecim terminie, w celu zatwierdzenia uchwał, dotyczących zmiany §§ ustawy o podwyższeniu kredytu i odpowiedzialności członków.

Zebranie odbyło się przy udziale 48 reprezentantów pod przewodnictwem p. Smerda, przy stole prezydijskim w charakterze asesora zasiadł pp. Kurpiński i Świeży, pióro trzymał p. Heine.

Po referowaniu sprawy ośnośnych zmian w §§ ustawy, dotyczących podwyższenia kredytu i odpowiedzialności członków przez prezesa zarządu d-ra Marczewskiego — zebrani jednogłośnie akceptowali uchwały powzięte przez ogólne zebranie reprezentantów w dn. 8 lutego.

Ponadto ogólne zebranie wyraziło następujące dezideraty: a) żeby Tow. nie czekając na zatwierdzenie zmiany statutu przez ministerjum skarbu przy stało niebawem do wydawania zwięźszonych pożyczek; b) żeby władze To-

warz. nie zatrzymywały tych członków którzy pragną wypisać się z listy członków Towarzystwa i c) aby uchwalone zmiany ustawy władze przedłożyły natychmiast do zatwierdzenia ministerstwu skarbu.

Na tem obrady ukończono. **Zebranie Rady Opiekuńczej Okręgowej.** „Dnia 24 lutego o godzinie 10 rano” odbędzie się w Biurowej Rady Opiekuńczej Okręgowej w Cze- stochowie, Kościuski 16, drugie ogólne zebranie Rady Opiekuńczej Okręgowej, na którym prawo stanowczego głosu przysługuje: a) Delegatom Rad Opiekuń- czych Miejskowych po jednym z każdej Rady, b) Delegatom Magistratu m. Cze- stochowy, c) Delegatom Sejmiku Powiatowego i d) Członkom Zarządu Rady Opiekuńczej Okręgowej.

Pożar na weselu. Straszne skutki wybuchu nafty: 8 osób ciężko poparzonych.

W ub. poniedziałek wieczorem zdarzył się straszny wypadek na odbywają- cym się weselu panny Stanisławskiej przy ulicy Stradomskiej nr. 14. Około godz. 9, gdy siostra panny młodej dole- wała nafty do stojącej na stole lampy, nastąpił gwałtowny wybuch nafty w bu- telce, która pękła, rozpryskując naftę na tańczące pary. Skutkiem wybuchu kilka- nastęie osób stanęło w płomieniach, oraz zapaliła się szafa i kufer z rzeczami.

Osoby, na których zapaliło się ubra- wie wbiegły natychmiast na korytarz, wszczynając w całym domu alarm i wzy- wając pomocy.

Dzięki przytomności umysłowej kilku gości i energicznej pomocy mieszkające- go w sąsiedztwie strażaka ogień w mieszkaniu umiejscowiono. Spaliła się tyl- ko szafa kuchenna, 2 palta i garderoba w kufrze.

Gorsze następstwa niszczycielskie pło- mienie spowodowały u gości weselnych, którzy oprócz uszkodzenia ubrań odnie- śli bolesne oparzenia rąk, a niektórzy i na całym ciele. 8 osób ciężko poparzo- nych po założeniu opatrunków w szpital- ni garnizonowym odprowadzono na ku- rację do szpitala Panny Marii.

Zwyciężył ruch telegra- ficzny między Polską a Litwą i Łotwą podjęto z dniem 1 lutego r. b. Wolno nadawać na odpowie- dzialność nadawcy, a więc bez odpowie- dzialności poczty, telegramy zwykle i pilne za opłatą 2 mk. 40 fen. za wyraz.

Od 10 lutego należytość za wyraz telegramów do Estonji i Finlandji wyno- si również 2 mk. 40 fen.

Telegramy dziennikarskie do Litwy i Łotwy są na razie niedopuszczalne.

Konkurs na posady w pań- stwowych seminarjach nau- czycielskich. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ko- munikuje, że z początkiem roku szkol- nego 1920/21 będą wakaowały na tere- nie b. zaboru rosyjskiego posady nau- czycieli (ek) i dyrektorów (ek) w pań- stwowych seminarjach nauczycielskich. Płace ureguluje ustawa o wynagrodzeniu nauczycieli i dyrektorów szkół średnich i seminarjów nauczycielskich.

Wymiar obecnych plac nauczycieli wraz z dodatkami wynosi od 13,450 mk. do 40,800 mk. rocznie (zależnie od stan- owiska, kwalifikacji, lat poprzedniej pra- cy w szkolnictwie, stosunków rodzinnych oraz miejscowości).

Podania należy przesyłać do Minister- stwa W. R. i O. S. Sekcja Szkolnictwa Powszechnego do dn. 1 kwietnia 1920 r. Do podania należy dołączyć: 1) zyciorys, 2) dokumenty stwierdzające do- kładnie przebieg studiów, 3) dokumenty stwierdzające jakość i wymiar dotychczasowej pracy w szkolnictwie, 4) nazwiska i adresy poważnych osób, na które może się kandydat powołać.

Blizsze informacje o konkursie są po- dane w Nr 41 „Monitora Polskiego”.

Dozorca domu — złodziejem.

W domu przy ul. Dąbrowskiej (Szkol- nej nr. 9) w ostatnich czasach zdarzały się systematyczne kradzieże bielizny na strychu oraz kartofli i węgla z piwnic. Wczoraj jeden z funkcjonariuszów policji śledczej urządził zasadzkę i schwycił na gorącym uczynku złodzieja w osobie — stróża domu Jana Pajęka, który z otwa- rzełym podobnośnym kluczem piwni cy wy- sił węgiel i kartofle.

Sprawa zamordowa- nia 8 żołnierzy pol- skich.

Biuro prasowa D. O. Gen. w Kielcach nadesłało nam z prośbą o wydrukowanie następującego komunikatu:

Między 10 a 12 stycznia 1919 r. przy- prowadzili patrolo ukraińskie z pod Żół- kwi do Magierowa schwytanych do nie- woli 8 żołnierzy polskich, prawdopodob- nie z 36 p. p. W. P., gdzie po przesu- chaniu ich i zdarcia ubrań, rozstrzelano. Sprawcami morderstw byli następujący ukraińcy: kapitan W. Klec, oficer Nesłow Faciewicz, oficer N. Jacłow, komisarz Jan Kalyptak, wachmistrz żandarmerji Grzegorz Huryń, Jan Koszułap zwany Peryk, żołnierz Oleksa Szostak i żołnierz Michał Pomajba. Dotychczas schwytano tylko Michała Pomajbę. Wszystkie wład- ze, urzędy, oddziały, zakłady tak wojs- kowe jak i cywilne, również prywatne osoby raczą poczynić starania w celu stwierdzenia nazwisk pomordowanych żoł- nierzy polskich z podaniem ewentualnych świadków, tudzież dołożyć starań do wy- krycia miejsca pobytu morderców, ich aresztowania i oddostawienia do ekspon-owanego sędziego śledczego w Rawie Ru- skiej z powołaniem się na liczbę czyn- ności S. 40/20.

Ze Związku drobnych kupców. Dnia 25 b. m. o godz. 3 po poł. w loka- lu Stow. „Obrońca”, odbędzie się zebranie Związku drobnych kupców celem omówienia ważnej sprawy. Uprasza się członków o liczne przybycie.

Pozdrowienie z Pomorza. Ser- deczne pozdrowienie dla częstochowia- nek i częstochowian przesyłają żołnie- rze kolumny samochodów ciężarowych z Pomorza: M. Kociński, T. Zyliński, T. Olejniczak, A. Sieczkowski, ppor. Wąsowicz, A. Chmiel, J. Gařcia, F. Starolepszy.

Demonstracja samochodów. W dniu wczorajszym defilowały przez mia- sto samochody w napisem „Miejskie przedsiębiorstwo samochodowe”. Samo- chody te, przeznaczone są, jak już donosiliśmy do przywozu węgla z Za- głębia. Samochody zbudowane są nad- zwyczaj solidnie, a szerokie obręcze kół umożliwiają będą komunikację na- wet po drogach pozbawionych szosy, przyczem podobna konstrukcja kół wy- kładza psucie dróg szosowych i bruk- ów miejskich.

Kara za nakłanianie do łapow- nictwa. Wczoraj sąd okręgowy skazał Stanisław Razel z Białej na 2 tygod- nie więzienia za usiłowanie wręczenia 5 rb. łapówki kontrolerowi państwo- wego Ugo Urzędki pośrednictwa pracy, w ce- lu przyznania jej zapomóg z komitetu niesienia pomocy dla bezrobotnych.

Ostrożnie z naftą! W ub. nie- dzielę w domu p. Nowackiego przy ul. Zaciszańskiej wybuchła nafta, dolewa- na do pieca. Płomień ogarnęły dwie córki Nowackiego; ciężko poparzone przewieziono do szpitala N. M. Panny. Sam Nowacki, ratując córki, uległ lżej- szym poparzeniom.

Ostatnie wiadomości.

(Telegr. własne „Gońca Częstochow.)

Walki na Wschodzie.

Warszawa 23 | 2. Komunikat sztabu generalnego.

Białoruś. Nieprzyjacielskie ataki w re- jonie Połocka odparto. W wypadach na północy od Borysowa oddziały nasze za- daly nieprzyjacielowi dotkliwie straty, biorąc jeńców i karabiny maszynowe. Na odcinku poleskim ponowne ataki bolszewickie, przedsiębrane znacznymi siłami, rozbiły się o męstwo naszych wojsk.

Wolyn. Oddziały nasze dokonały gło- bokiich wywiadów na połudn. wschodzie od Olewska, rozbijając dwa szwadrony kawalerji bolszewickiej. Podole. Po sprowadzeniu posiłków nieprzyjaciel znacznymi siłami rozpo- częł dalsze ataki na zajęta przez nas linję — Stara Sienawa — Letyczów — Derażnia. Wszystkie ataki zostały odpar- te przez oddziały strzelców lwowskich w walkach na bagnety z b. znacznymi stratami wroga. Bohaterską śmiercią zgi- nął przy tym ppor. Zygmunt Flaszczynski.

Zdobyc 3 parowozy, znaczna ilość wagonów z amunicją i karabinami.

Jarmark gdański. Gdańsk 22 | 2 Wczoraj przybyło 30 posłów Sejmu warszawskiego celem zwiedzenia jarmarku. Komisarz generalny Biesiadecki wydał na ich część obiad, w czasie którego przemawiał p. Biesiadecki pp. Osiecki Malupa, Wójcik, Anusz, red. „Dziennika Gdańskiego”, Cieszyński, ad- mirał Borawski i in.

Na zakończenie kom. Biesiadecki wznosił toast na część tych, co położyli fundamenty pod silne stanowisko Polski w Gdańsku, podkreślając szczególnie za- sługi delegata rządu polskiego, p. Jalo- wieckiego.

Konferencja londyńska. Paryż 23—2 Z Londynu. Konferencja w Londynie nie zakończy swych pra- w b. m. i zbierze się dla dalszych obrad w marcu r. b.

Przewóz marek. Wiedeń 23 | 2 Wyruszył stąd pociąg tow. transportowego „Wawel” pod flagą angielską i asystą wojskową, wiozący 2 miljardy marek polskich do Warszawy. Poprzednio już odeszło kilka takich transportów.

Kopja Gdańska. Kląpeda 23 | 2 Gubernator generalny obszaru Kląpedy osobną flagę państwo- wą. Dzienniki niemieckie donoszą o tem, podkreślają wrażenie, że zamierza się uczynić z Kląpedy jednostkę polityczną na wzór Gdańska.

Włosi w Kwidzynie. Kwidzyn 23 | 2. Przybyła pierwsza za- łoga aljancka dla obszarów plebiscyto- wych okręgu kwidzyńskiego złożona ze 150 żołnierzy włoskich.

Szlezwik wraca do Danji. Kopenhaga 23 | 2. Ostateczne połą- czenie Szlezwiku z Danją ma nastąpić w dn. 15 kwietnia r. b.

Rokowania z bolsze- wami.

Londyn 23 | 2. Ze Sztokholmu do- noszą:

W przeddzień odjazdu do Londynu delegat angielski O’Grady otrzymał wia- domość, że rząd sowiecki gotów jest zdemobilizować czerwoną armję, jeżeli Ententa za- gwarantuje nienaruszalność granic Rosji sowieckiej. Za- wiązano rokowania, mające na celu ewentualne zmiany w dotychczasowym systemie rządów sowieckich.

Przesilenie w Hiszpanji. Madryt 23 | 2. Gabinet hiszpański podał się wczoraj do dymisji.

Protest gminy frysztaeckiej. Cieszyn 23 | 2. Na piątkowym posie- dzeniu frysztaeckiego wydziału gminnego założono protest przeciw oderwaniu czę- ści gmin i oddaniu ich pod kompetencję karwińskich władz czeskich.

Zasługuje na uwagę, że protest uc- chwalono 11 głosami Niemców i 6 gło- sami 6 Polaków.

ROZMAITOŚCI.

(—) **Jaki będzie rok 1920?** P. Rutkowski, znany „prorok pogody” pa- daje w „Gazecie Podhalańskiej” nastę- pujące przewidywanie stanu pogody w r. 1920.

Rok będzie więcej suchy, niż mokry. Styczeń ma być mglisty i mroźny, luty pochmurny mroźny, z końcem miesiąca spadnie śnieg; marzec suchy, mroźny, ostatnie dni deszczowe i śnieżące; kwiecień ma mieć nocie mroźne i wietrz- ne, dzień pogodne i suche; w maju bę- dzie początek wiosny, nocie mroźne, dzień pogodne, naogół więcej suche w tym miesiącu, niż mroźne, czerwiec z począt- ku deszczowy, koło połowy miesiąca mroźny, potem znowu sucho i pogodne lipiec pochmurny ale suchy z końcem coś deszczu; w sierpniu więcej deszczu niż pogody; pierwsze dni września poch- murne i deszczowe, druga połowa mie- siąca pogodne; październik ma być także więcej deszczowy niż pogodny, ale bę- dzie ciepły; listopad pogodny, suchy, ciepły, dopiero z końcem miesiąca spad- nie śnieg; w grudniu wiatry, śnieżycy, za- wierzchy, z końcem mrozy i pogoda.

Pomimo późnej wiosny i pomimo mrozu w czerwcu rok 1920 ma być uro- dzajnym rokiem.

Potrzebny zaraz uczojwy chłopiec do rozno- szenia „Gońca Częstochow- skiego”.

Spóźniona miłość

z francuskiego.

Baron udawał, że się pogryzał w głębokiej zadumie, aby nie być zmuszonym odpowiadać na paplaninę auwercyzyka. Ale ten wcale się tem nie zrażał.

— Panie baronie, pan tak lubisz minjatury! — Zajdź-no pan dziś po południu do mego sklepu. Dostałem wczoraj dwie, które przypisuje Pelitot'owi. Przyjdź je pan obejrzeć; to przecież nic nie kosztuje.

— A! doprawdy? — rzekł mimowoli baron, zapominając o wszystkich względach na tę wzmiankę, tak trafiającą w jego antykwarską żyłkę.

— Cuda, powiadam panu baronowi — emalia przesłiczna, a delikatność roboty zdumiewająca. Znać epokę. Jedną jest, zdaje się portretem panny de Hautefort, a druga wedle zdania Stidera...

— A pokazałeś je pan Stiderowi? — rzekł baron, żarliwy katolik, pochylając się, bo dzwonek oznajmiał podnieśnienie i twarz mu się zaszepiła na myśl, że znakomity znawca mógł już dać Daublemartowi pojęcie o wielkiej wartości jego nabytku.

— Pan baron wie dobrze, że nie wypuszczam nic z mego sklepu, czego Stidler wrzód nie oceni. O! to ptaszek! On nas wszystkich w swojej matni trzyma. Widzi go pan baron — siedzi tam w trzecim rzędzie za rodziną. Baron spojrzął machinalnie we wskazanym kierunku.

W przymionej, cieplej atmosferze kościoła otoczonego kirem, światła pochodzi blyszczą, jak złote punkciki. Na czterech rogach katafalku zarzuconego wieńcami, stały srebrne posągi i kadzielnice. Zapach kwiatów wędnych w tej ciężkiej atmosferze, był prawie duszącym. Czysty głos tenora śpiewał „Agnus Dei”, a melodia poważna i przenikająca, wnosząc się w dźwięcznych falach ku kamiennemu sklepieniu sprawiała dziwne wrażenie. Modlitewny szepot księży rozlegał się głucho i jednotonnie, a dzieci z chóru przechodziły z lekkimi przyklekaniem, rzucając znużone spojrzenia w stronę zakrystji.

Raz z boku dał się słyszeć szmer liczących stąpań. To jakaś panna młoda z rzemieślniczej sfery, wchodziła do bocznej kaplicy, strojna w morową błękitną suknię, biały kapeluszyk i białe rękawiczki na swych dużych, grubych rękach i ślub jej odbył się w pobliżu tej

mszy żałobnej i „Veni creator” pomyślała się z „requiescant in pace.”

Blanka z zapuszczonym na twarz gęstym krepowym woajem modliła się gorąco za spokój duszy ojca.

Chciała koniecznie być na pogrzebie Drążka, z załzawionymi oczyma, nie zważając na roztargnienie i obojętność tych, co ją otaczali, starała się pobyć do żalu, obwiniając się gorzko, że tak mało uczucia było w jej sercu dla tego ojca, którego zaledwie знаła.

Wreszcie zrobił się wielki ruch około ołtarza, celebrujący i księża zbliżyli się do katafalku, przy akompanjamentie uderzeń hallabardry szwajcara. Nastąpiło suwanie krzesłami i wszyscy zaczęli tłoczyć się ku drzwiom, rzucali od niechcenia kropidłem wodę święconą na trumnę i mrużąc oczyma, przy zetknięciu z dziennym światłem.

Panna de Cygne w towarzystwie Melanji, wsiała do żałobnego powozu i udała się na Pere-Lachaise, gdzie był grób rodzinny. Jazda przez oświetlone i gwarne ulice Paryża, oszołomiła ją. Przyjechała na cmentarz zmęczona, jak gdyby odbyła długą podróż i patrzyła beźmyślnie na spuszczone trumny do grobu, zdumiona obojętnością, z jaką studzy cmentarni spełniali tę codzienną czynność. Przyzwyczajona do zapamiętywania się na śmierć z stanowiska

religijnego, czuła się boleśnie dotknięta tym przemysłowo-konwencyjnym nastrojem jaki ją tu otaczał.

To nie były te uroczyste i pocieszające obrazy, po za którymi religja wie i triumfujące oderwanie się od opuszczającego ciała, dla wznieślenia w pogodną wyżynę nieba. To było nure i materialne pogrzebanie trumny pod zimnym kamieniem, odbywające się pośród znużonej obojętności konwencyjonalnego otoczenia.

Nie wielka liczba osób, która otoczyła nie aż na cmentarz dotarłszy, otaczała grób, depcząc zbiegniętymi nogami wilgotną, chłodną ziemię. Ostry wiatr pędził tumany zeschniętych liści po suchych alejach cmentarza. A ksiądz chyłony nad czarnym wnętrzem grobu szeptał swoje ostatnie modlitwy.

Blanka ze ściśnionym sercem ukłania na sąsiedniej mogile, rozglądając się, jak rozbitek rzucony na pełnym wietrze, czy nie ujrzy choć jednej, jeśli znajomej, to przynajmniej sympatycznej twarzy. Naprawdę, wszystkie były jakby zniecierpliwione i nieczułe. Nigdy usłyszała za sobą chrzęst suchych gałęzi. Odwróciła się i ujrzała w kącie błędne młodzieńca w czerni, który stał wsparty o pobliski grób i płakał.

TEATR „PARYSKI“

Program od soboty 21 do wtorku 24 Lutego r. b. w t.

Dusze Wschodu

NAD PROGRAM
Jaś Czarodziejem (Humoreska) || Dziennik Gaumont № 1 (aktualne zdjęcia)

wytwórni GAUMONT w Paryżu
Wielkie arcydzieło filmowe w 5 dużych aktach podług scenariusza Leona Poirier, ze słynną francuską artystką Madelaine S'VE w roli głównej Zdumiewająca przepychem i artystycznym wykonaniem, egzotyczna wystawa, przepiękny finał: śmierć wśród kwiatów.

Teatr „ODEON“

Program od wtorku 24-go do piątku 27 Lutego.

Pozątek przedstawień
W piątek i soboty o godz. 5-iej po poł., w niedzielę i święta o godz. 3 po poł., a w pozostałe dni powszednie o godz. 6-iej po poł.

Ceny miejsc Miejsce w łozach po 6 i 7 mk. Krzesła parterowe 4.50

UWAGA:
Dla młodzieży wejście dozwolone.

KŁUSOWANIK

NAD PROGRAM:

TŁUSTY PAN I CHUDY PIES

Pełna humoru farsa, w wykonaniu artystów duńskich.

ANONS: Wkrótce największa sensacja chwili:

KRWAWY TEROR

Dramat aktualny, osnuty na rządach bolszewickich w Kijowie

Wybitny dramt w 5-aktach. Rzecz dzieje się w tle przepięknych krajów zółtyrolskich. W roli głównej, słynny artysta duński Alwin Neuss

Dr. E. Petrykat
doktor med.
b. lekarz kliniki Prof. LESSERA
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 9-11 i od 4-7 godz. w ul. gen. Dąbrowskiego (Stożka) 6 i piętro

Lanolinowy Puder „**DZIOZI**” z Kogutkiem
jest najlepszą i najhygieniczną przysypką dla dzieci
Natychniaś usuwa zaczerwienienie i stan zapalny skóry. Jako środek dezynfekcyjny znakomicie działa przeciwko: swędzeniu, odparzeniu i odleżeniu się ciała.
Wyrób apteki A. GAŚECKIEGO w Warszawie.
Żądś w aptekach i składach aptecznych pudru „Dziadzi” z marką „Kogut”
Skład główny na Częstochowę
Hurtownia Właścicieli Aptek Kościuszki 16

Dr. Stefan Kon
spec. akuszerka i choroby kobiece
powróci!
ul. Kościuszki Nr. 16
Przyjmuje od 4 — 6 po południu.

Dr. Stefan Purski
choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęcia 8—11, 3—7
Kilidzkiego 4.

Dr. Wł. Kohl
choroby kobiece, akuszerka, wewnątrzne
Przyjmuje od 1-iej do 4-iej
ulica Dąbrowskiego 5 (Stożka) II piętro.

W Poznańskim w Gdańsku
do sprzedania tanio domy, restauracje, cukiernie, hotele, sklepy, karczmy, gospodarstwa latarny handlowe; informacja: udziela biuro ogłoszeń Kościuszki 11.

Ważne
dla rolników i ogrodników! skoki i ksztoł kupuje i dobrze płaci Pracownik futer M. Ajdman ul. Dojzd 5 i p

Sprzedam
urządzenie sklepowe ul. Kordeckiego 11 Sendra

Sprzedam
dom w dobrym stanie przy ul. Małej 2. 560—

Z powodu
wyjazdu sprzedam sklep spożywczy Cienna 33

Dobra
Miejsców małą do sprzedania sadzonki świerku 2 i 3 letnie, sosny popielitej jednorocznej oje, potrzebna wara Oferty z dokładnym adresem pod „Sarcotna” w redakcji Gońca

Ogrodnik
wykonuje praktycznie wszelkie roboty w zakresie ogrodnictwa w ogrodzie Wiad. w sklepie p. Sochańskiego 11 Aleja 42

Posadzki
układa dębowe i dębowia Wiad. II Aleja 36 w ławkowski 581—

Zęby sztuczne
nawet polsamarce, dla laboratorjum dentystyczne I Aleja 16

Kupuję
sztuczne zęby mogą być stare polsamarce, man 2 Aleja 16 od 2 do 4-iej

Potrzebny
elektromotor, na posadę. Oferty z przymiarem wad w życiorysem składać biurowictwie Robótka dawnictwa Wojskowa Kościuszki 4

Znaleziona
w Starym Rynku kieszonkowa książeczka z wamiem kosztów ogłoszenia w adm. Gońca

Kupuję
syfony i butelki do monady nowe i używane lecz w dobrym stanie Częstochowa Stel Kościuszki 13.

Znaleziono
muftę można oddać w Komendzie Polowej

LEKARZ-DENTYSTA
MICHAŁ BRZKINIEC
ul. Panny Marji (I Aleja 10)
Telefon 250
Przyjmuje codz. od 9—1 i 3—7 w.

Ważne dla rolników i ogrodników
skórki z kretów oraz inne kupuje i dobrze płaci skład futer
M. AJDELMAN
Dojazd 5 i 1 piętro.